

wtorek, 18.04.2023

Narodzić się na nowo [J 3, 7-15]

Jezus powiedział do Nikodema: «Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha». Na to rzekł do Niego Nikodem: «Jakżeż to się może stać?» Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: «Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, co widzieliśmy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne».

>P<

Od wczoraj słyszymy opis niesamowitego spotkania, do jakiego doszło między Nikodemem a Jezusem. Ten dostojnik żydowski, członek Sanhedrynu i faryzeusz, przychodzi do Jezusa pod osłoną nocy. Pragnie z Nim rozmawiać. Chce wyjaśniać kwestie, których nie rozumie. Zdaje Jezusowi ciekawe i kontrowersyjne pytania. Szuka. Dąży do pełnego poznania prawdy.

Dziś słyszymy dalszą część rozmowy. Jezus zachęca Nikodema do tego, by narodził się na nowo. Nie chodzi o fizyczne narodzenie, lecz narodzenie z Ducha. Jezus mówi wprost: „Trzeba, abyście narodziли się na nowo” (J 3, 7). I porównuje działanie Ducha Świętego do tchnienia, powiewu wiatru: „Wiatr wieje, gdzie chce, i nie wiesz, skąd przychodzi oraz dokąd zmierza, słyszysz tylko jego szum. Tak też jest z każdym, który zrodził się z Ducha” (J 3, 8). To zadaniem Ducha Jezusa jest nieustanne otwieranie nas na Boga i Jego natchnienia. To Duch Święty jest tym, który uczy nas modlić się oraz wspiera nas w tym, abyśmy z dnia na dzień stawali się innymi, lepszymi ludźmi. Święty Augustyn – biskup Hippony, mawiał, że Duch Święty jest jak: „Cichy Gość naszej duszy”. Natomiast Katechizm dla młodzieży pt. „Youcat” podpowiada następujące myśli: „Kto chce Go [Ducha Świętego] poczuć musi się wyciszyć. Często Duch mówi do nas i rozmawia z nami bardzo cicho, choćby głosem naszego sumienia lub też poprzez inne wewnętrzne i zewnętrzne impulsy. Być „świątynią Ducha Świętego” oznacza, być całym sercem i duszą dla tego Gościa, dla Boga w nas. Nasze ciało jest więc w pewnej mierze mieszkaniem Bożym. Im bardziej otwieramy się na Ducha Świętego w nas, tym bardziej staje się On nauczycielem naszego życia, tym bardziej obdarza nas również dzisiaj swoimi charyzmatami ku zbudowaniu Kościoła. W ten sposób zamiast uczynków ciała rodzą się w nas owoce Ducha” [Youcat 120].

Jak słyszymy, katechizm daje nam piękne pouczenie i zachętę, do tego byśmy pozostawali ciągle otwarci na natchnienia Ducha Świętego. Przywołujmy Jego pomocy i asystencji, aby nasze uczynki, plany i zamiary, myśli i słowa były zawsze dla nas z pożytkiem na życie doczesne i wieczne.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci